

Arboretum Wirty

Tym, którzy kochają przyrodę, a przy okazji lubi wiedzę, jak nazywają się poszczególne gatunki roślin, proponuję wycieczkę do najstarszego w Polsce, tajemniczego i pięknego Leśnego Ogrodu Dendrologicznego. Ogród ten, zwany potocznie arboretum, usytuowany jest na północnym skraju Borów Tucholskich, w rejonie Pojezierza Starogardzkiego, czyli na Kociewiu. Kilkanaście kilometrów na południowy zachód od Starogardu Gdańskiego, tuż za osadą o nazwie Wirty, pomiędzy Borzechowem (2,5 km od Brzechowa) a Radziejowem znajduje się niemal 40-hektarowy ogród dendrologiczny. Jego teren rozciąga się pomiędzy szosą odchodzącą ze Zblewa w stronę Osieka a brzegiem Jeziora Wielkiego Borzechowskiego. Rośnie w nim ponad 450 odmian i gatunków drzew oraz krzewów, w tym wiele egzotycznych. Są to rośliny ze strefy umiarkowanej całej półkuli północnej, a więc z Ameryki Północnej, Europy i Azji (Syberii, Chin, Korei, Japonii). Ogród powstał w latach 1875-80 z inicjatywy ówczesnego leśniczego Antoniego Puttricha. Pierwotnie nie był niczym nadzwyczajnym. Stanowił poletko do wiadczalnego miejscowych leśników. Bowiem Puttrich wraz z Adamem Schwappachem, naukowcem-leśnikiem, zgodnie z panującą modą w drugiej połowie XIX w. na terenie Europy, prowadzili badania nad zadrzewianiem terenów leśnych gatunkami z innych stref klimatycznych. Interesowało ich sprowadzenie na Kociewie drzew z rejonów strefy klimatu umiarkowanego, które nie występowały w Europie, a już na pewno w Europie środkowej czy Wschodniej. Nawiązali kontakt z ogrodami botanicznymi w Berlinie i Eberswalde. Okazało się, że na kociewskiej ziemi egzotyczne drzewa znakomicie się przyjmowały, toteż rozwijali badania nad przydatnością gospodarczą drzew obcego pochodzenia. Dobrym przykładem stała się daglezja zielona, zwana jedlicą, która nie tylko dobrze u nas rośnie, ale daje szybki przyrost masy drzewnej. Za przydatne rośliny uznano żywotnik olbrzymi, modrzew japoński, jodł szlachetną, dąb czerwony. Owi leśnicy zainteresowali się również drzewami i krzewami, które nadają się do zadrzewienia dekoracyjnych, jak: cyprysik Lawsona, cyprysik groszkowy, choina japońska, choina kanadyjska, żywotnik zachodni, jodła kalifornijska. Prowadzili te badania dla rodzimych gatunków, czego pozostałością jest ponad 110-letni drzewostan dąbów rosnący na powierzchni ponad hektara nad brzegiem jeziora. Niemcy fragment tego lasu nazywali Wzgórzem Puttricha. W północno-zachodniej partii ogrodu, na powierzchni 7,8 ha, powstało arboretum, gdzie rośnie najprawdopodobniej jedyny w Polsce okaz orzecha posadzonego. Leśnicy utworzyli w owym arboretum aleje, szeregi, kwatery złożone z jednego gatunku. Na każdym drzewie umieścili tabliczkę objaśniającą. Na przełomie XIX i XX w. w Wirtach zajęto się uprawami na wielką skalę. Dzisiaj niewiele ich tam rośnie. Kolejni leśnicy w latach 50. XX w. stworzyli nową aleję drzew egzotycznych, a także alpinarium (jego autorem jest inż. Józef Pozorski) amfiteatralnie opadające ku małemu stawkowi. Rosną tam rodniki, rozchodniki, skalnice. Część powierzchni arboretum zajmują sady. Dzisiejszy ogród jest podzielony na zwarte kwatery porośnięte odrębnymi gatunkami drzew, których wiek dochodzi do stu kilkudziesięciu lat. Niektóre okazy gatunków krajowych, jak sosny, dąb, jodły, buki, lipy mają niemal po 200 lat. W ciągu ostatnich dwudziestu paru lat pojawiło się wiele nowych nasadzeń, głównie drzew i krzewów dalekowschodnich. Dzięki tym starym pięknym drzewom, jak i posadzonym stosunkowo niedawno ogród stał się atrakcyjny dla turystów. Przybywają do niego i młodzi, i starzy, odbywają się w nim lekcje edukacyjne, pikniki, a nawet luby. Zwiedzanie tego ogrodu usytuowanego na lekko pofalowanym terenie to duża przyjemność. Podłupne rynny, zamknięte kotlinki, niewielkie wniesienia, oczka wodne i piękne jezioro

przyciąga turystów. Z myślą o nich przygotowano specjalne ścieżki, jak: widokowa, dydaktyczna... Teren jest na tyle duży, że można w nim znaleźć ustronne, ciche miejsca, aby w samotności rozkoszować się przyrodą.



